

Norbert
Tomaszewski
Muzeum Rolnictwa
im. ks. Krzysztofa Kluka
w Ciechanowcu
ORCID: 0000-0001-5687-1604

Zbigniew
Radziszewski
Societas Scientiarum
Klukoviana et Jablonovianae
w Ciechanowcu

Olga Tomaszewska
Societas Scientiarum
Klukoviana et Jablonovianae
w Ciechanowcu

Kartki z dziejów szkolnictwa w mieście i gminie Ciechanowiec (do 1918 r.)

DOI: 10.15290/sp.2022.30.08

Abstrakt Celem artykułu jest przybliżenie historii szkół i szkolnictwa w Ciechanowcu, od czasów najdawniejszych do końca I wojny światowej. Najstarsza wzmianka pochodzi z aktu lokacyjnego Ciechanowca, z 1492 r., gdzie jest mowa o łaziebniku, który „...żaki szkolne raz w tydzień myć powinien...”. W XVIII w. szkoła w mieście prowadzona była przez ks. Krzysztofa Kluka, znanego przyrodnika doby Oświecenia. W XIX w. dominowały szkoły z rosyjskim językiem wykładowym. Osobą wyjątkową był ks. Józef Gaul, który walczył o wprowadzenie języka polskiego do szkół. W okolicy ostatnie lata życia spędził Aleksander Apuchtin, „polakożerca” zwalczający bezwzględnie język i kulturę polską.

Słowa kluczowe szkoła, nauka, nauczyciel, budynki, władze oświatowe

Abstract The aim of the article is to present the history of schools and education in Ciechanowiec, from the earliest times to the end of the World War I. The oldest mention comes from the charter of Ciechanowiec, from 1492, where a bathing attendant was mentioned. He was supposed to „...bath school students once a week...”. In the 18th century, the school in the town was run by priest Krzysztof Kluk, a well-known naturalist of the Enlightenment. In the 19th century, the dominant role was played by schools with Russian as the language of instruction. An exceptional person was priest Józef Gaul, who fought for the introduction of the Polish language in schools. Aleksander Apuchtin, who ruthlessly fought against the Polish language and culture, spent the last years of his life in the area of Ciechanowiec.

Key words school, education, teacher, buildings, educational authorities

Pierwsza, nie do końca zweryfikowana wzmianka na temat szkolnictwa ciechanowieckiego pojawia się w dokumencie datowanym na 1429 r. – falsyfikacie aktu lokacyjnego Ciechanowca, odnanionym w Wilnie przez dr. Tomasz Jaszczolta, w którym między innymi czytamy: „Przy tym przerwczonym

Mieszczanom naszym łaźnię na oprawę miasta naszego daliśmy y podatek z tej łaźni. Tym sposobem iż nam y naszym sługom y potym będącym, przez żadney zapłaty będzie się wolno myć, a łaźienik który będzie na ten czas, wienien będzie wypełnić. Po tym tenże łaźienik *żaki szkolne* raz w tydzień myć powinien”. Co oznacza ten zapis? Być może chodzi o dostęp do łaźni miejskiej uczniów szkoły parafialnej w Ciechanowcu?

W wieku XVI, gdy Ciechanowiec był własnością oświeconej rodziny Kiszaków, miasto przeżywało okres prosperity gospodarczej. Być może wiązał się z nią również rozwój szkolnictwa? Wprawdzie źródła o tym milczą, ale nie możemy wykluczyć, że w tym czasie istniała w mieście jakaś szkoła¹. Szkoły bowiem, wprawdzie jeszcze nieliczne, istniały i rozwijały się na całym Podlasiu, skąd uczniowie wyruszali do Krakowa w celu zdobycia dalszej wiedzy. Pośrednim potwierdzeniem przypuszczenia o istnieniu w XVI w. szkoły w Ciechanowcu jest fakt, że w latach 1510–1560 w Akademii Krakowskiej studiowało 47 osób z trzynastu miast podlaskich, wśród których aż 8 pochodziło właśnie z Ciechanowca².

Pierwszy wyraźny ślad na temat szkoły w Ciechanowcu pochodzi dopiero z roku 1650, gdy w ugodzie zawartej pomiędzy właścicielem miasta Jerzym Monwidem Irzykowiczem a ówczesnym proboszczem ks. Andrzejem Siennickim, ustalającej uprawnienia plebana, znalazł się zapis o tym, że poddani ze wsi Bojanka (Bujenka), oprócz 8 korcy żyta dla organisty mieli dawać dwa korce jęczmienia i dwie miary grochu, jedną na szkołę, drugą dla proboszcza³.

Po zniszczeniach spowodowanych przez działania w czasie drugiej wojny północnej (1655–1660), gdy nowy właściciel Ciechanowca, Idzi Bremer przystąpił do jego odbudowy, zezwolił tutejszym Żydom, na mocy dokumentu z 1661 r., między innymi zbudować szkołę: „Baron de Bremer Półkownik Jego Królewskiej Mosci oznaymuie tym swoim pisaniem a przywilejami, iż za prośbą Żydow moich chcąc aby w tem Mieście moim domy dobre a chędogie budowali, daię im wolność iak insi Żydzi w Miastach Jego Królewskiej Mosci y Szlacheckich, a naprzód pozwalam Im Szkołę na mieyscu moiem zbudować, a zechcą by ią murować y w niey Wielkie Nabozenstwa odprawowac, Doktorow, Rabinow, Żakow do szkoły chować”⁴.

¹ Rutkowski 1973, s.7.

² Kaniewska, Żelewska, Urban 1946, tabela IX.

³ Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu (dalej MRC), Archiwum Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik, nr inw. III/3843, *Dekret zatwierdzający ugodę zawartą pomiędzy Jerzym Monwidem Irzykowiczem a proboszczem ciechanowieckim – Andrzejem Siennickim*.

⁴ MRC, Archiwum Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik, nr inw. III/592 i III/593, *Przywilej na budowę synagogi wydany Żydom ciechanowieckim przez Idziego Bremera* (tekst w języku polskim i tłumaczenie na język rosyjski).

W dokumencie tym dwukrotnie pojawia się określenie miejsca jako „szkolny plac”, co wyraźnie wskazuje, że istniała szkoła żydowska w Ciechanowcu⁵.

W czasach oświecenia Ciechanowiec będący własnością rodziny Ossolińskich stał się znaczącym ośrodkiem szkolnym. Nic w tym dziwnego. Tomasz Ossoliński był człowiekiem wszechstronnie wykształconym, zaś sprowadzony przez niego do Ciechanowca ks. Jan Krzysztof Kluk (1739–1796) zrobił wiele, by ciechanowieckie szkolnictwo osiągnęło wysoki poziom.

Jak twierdzi profesor Zbigniew Wójcik „w piątej dekadzie XVIII w. w Ciechanowcu nie było nawet szkoły parafialnej. Syn architekta musiał ją ukończyć w innym mieście – tam gdzie wówczas ojciec pracował, względnie tam, gdzie przy szkole był konwikt”.⁶ Było więc co robić!

W umowie z 3 IX 1789 r., zrealizowanej już po śmierci Tomasza Ossolińskiego, jego żona Teresa fundując klasztor i szpital, zobowiązała Siostry Miłosierdzia do powołania przy szpitalu szkoły i bezpłatnego nauczania w niej ubogich dziewcząt z miasta: religii, czytania, pisania, rachunków i robót kobiecych⁷. Dziewczęta nauczała tych przedmiotów siostra Karolina Żelazkówna⁸. Teresa Ossolińska ufundowała i utrzymywała własnym kosztem także szkołę parafialną, do której uczęszczali wyłącznie chłopcy. Kiedy 10 V 1782 r. w Ciechanowcu przebywał ks. Grzegorz Piramowicz⁹, odwiedził tę szkołę oraz wydał pochlebną opinię o jej dyrektorze Warmijaku¹⁰.

Nie można zapomnieć, że jednym z nauczycieli był zapewne ks. K. Kluk. Ciekawe spostrzeżenie na temat jego dydaktycznej działalności poczynili E. Lewandowska i Z. Wójcik, stwierdzając, że „wszędzie, gdzie tylko mógł, Kluk odwoływał się do własnych doświadczeń. To czyniło jego pisma wiarygodnymi i decydowało o poczytności umiających czytać właścicieli ziemskich i – uczących się w domu lub w szkołach – ich dzieci. Jak wynika ze wstępów do jego dzieł, nie traktował swych książek jako podręczniki. Upowszechniał wiedzę. To, że władze szkolne nie mogły sobie poradzić z podręcznikami szkolnymi, zdecydowało iż powszechnie w szkołach wykorzystywano jego trylogię. Decydowała o tym nie tylko jasno wyłożona treść, ale – może nawet przede wszystkim – dydaktyka wykładu. Proboszcz ciechanowiecki douczał dzieci w miejscowej szkole parafialnej. Uzyskane doświadczenie zdołał wykorzystać w ten sposób, że jego prace czytane były przez kręgi odbiorców o różnym przygotowaniu,

⁵ MRC, Archiwum Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik, nr inw. III/592 i III/593.

⁶ Wójcik 2012, s. 59.

⁷ Słownik 1880, s. 677.

⁸ Rosiak 1933, s. 99.

⁹ Wśród trzydziestu listów Grzegorza Piramowicza do Ignacego Potockiego, w liście z Drohiczyzna z 9 V 1782 r. znajduje się informacja, iż nazajutrz zamierza on jechać do Ciechanowca. AGAD, Archiwum Potockich, sygn. 279a.

¹⁰ Teofilewicz 1971, s. 191.

w tym także nauczycieli i uczniów szkół średnich, ale częściowo także studentów uczelni wyższej w Wilnie”¹¹.

Wiemy, że szkoła parafialna w Ciechanowcu istniała do 1794 r., że w roku 1791 uczono w niej łaciny, zaś jej nauczycielem był organista J. Langhan¹². Nie wiemy natomiast, gdzie się mieściła.

Trudno odpowiednio zinterpretować fakt, że w uznaniu różnorodnych zasług ks. K. Kluka, a zwłaszcza dla rozwoju narodowego szkolnictwa w roku 1781, król Stanisław August ozdobił go medalem złotym z napisem *Merentibus*¹³, o czym wspominał autor pierwszej biografii ciechanowieckiego proboszcza – ks. Sz. Bielski – „Dla wielkiej w sztukach i umiejętnościach biegleści uczyniony był Nauk Wyzwolonych i Filozofii Doktorem Szkoły Głównej W.X.L. i Akademii Wileńskiej Kolegium Fizycznego Towarzyszem, a przy tym Kanonikiem Kruświckim, Brzeskim, dalej – Katedralnym Inflanckim, Dziekanem Drohickim, przestając zawsze na jednym Probostwie Ciechanowieckim”¹⁴. Trudno poddać w wątpliwość stwierdzenie, że zasługi ks. K. Kluka dla rozwoju szkolnictwa na terenie Ciechanowca i najbliższych okolic były znaczące.

Już po upadku Rzeczypospolitej pojawiają się również informacje o szkolnictwie gminnym. Ze spisu parafialnego z 1799 r. wynika, że na przełomie XVIII–XIX w. nie było już w parafii Winna-Poświętna szkoły parafialnej, były natomiast dwie karczmy¹⁵. To może przesłanka, że szkoła wcześniej tam funkcjonowała, może nawet w czasach gdy plebanem winieńskim był ks. Krzysztof Kluk (1767–1770).

W czasie działalności Komisji Porządkowej Ziemi Drohickiej powstała w parafii Winna-Poświętna szkółka parafialna. Wydarzenie to opisał Teodor Wierzbowski w opracowaniu poświęconym temu zagadnieniu: „Najenergiczniej wzięła się do rzeczy Komisja Porządkowa Ziemi Drohickiej w województwie Podlaskiem. W dniu 9 IX ale dopiero w 1791 r. rozesłała *via cursoria* uniwersał »zalecający otwarcie szkółek parafialnych i przystawienie bakałarzy dla egzaminowania, czyli będą do uczenia młodzi zdadni«; każdy proboszcz powinien był przytem zaświadczyć, kiedy uniwersał otrzymał i kiedy go odesłał sąsiadowi swemu. (...) 28 września po złożeniu egzaminu zostali zatwierdzeni jako nauczyciele Benedykt Jalnicki w Krzychowiu na propozycję Macieja Kobylińskiego dziekana łosickiego; organista Joachim Langkan w Ciechanowcu na propozycję ks. Kluka proboszcza; (...) Pod tą samą datą [6 X 1791 r. – przyp. aut.] ks. [Piotrowi] Chłudzińskiemu, proboszczowi w Winnie¹⁶. Komisja na-

¹¹ Lewandowska, Wójcik 2009, s. 116.

¹² Teofilewicz 1971, s. 191–192.

¹³ Szybiak 1973, s. 81, 158, 205.

¹⁴ [Bielski] 1800, s. 10–11.

¹⁵ Jemielity 2009, s. 103.

¹⁶ W tekście omyłkowo wpisano: w Wirowie.

kazała w ciągu 4 tygodni postarać się o nauczyciela, zamiast organisty, z tego względu, że we wsiach jego parafji mieszkała liczna szlachta; wyszukał go też w osobie Wojciecha Niemyskiego, który po zdaniu egzaminu został zatwierdzony 27 X 1791 roku”¹⁷.

Później przez wiele lat nic ciekawego nie działo się w miejscowym szkolnictwie. Dopiero w drugiej połowie XIX w. powrócono do tych spraw.

Po upadku powstania styczniowego zagadnieniem niezwykle istotnym dla ludności Ciechanowca stały się sprawy szkolnictwa. Po likwidacji w 1864 r. przyklasztornej szkoły dla dziewcząt, w Ciechanowcu „grodzieńskim”, nadal istniała szkoła parafialna, w której uczyły się dzieci polskie oraz szkoła *protestancka*, przeznaczona dla dzieci kolonistów niemieckich.

O szkołach tych wspomniano w roku 1880 na łamach *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego* informując, że szkoła parafialna w tym czasie przeniesiona została do Skórcza¹⁸, i „pod nadzorem rządowej nauczycielki kosztem gminy utrzymywana”¹⁹. W wydawnictwie tym znalazły się również dane dotyczące wykształcenia mieszkańców miasteczka w końcu lat osiemdziesiątych. Według nich w Ciechanowcu „grodzieńskim”: „połowa mieszkańców płci męskiej umie czytać i pisać, nadto ¼ część tylko czytać; Kobiet zaś umiejących czytać jest połowa, pisać i czytać zaledwie czwarta część”²⁰.

Był więc dość wysoki odsetek liczby mieszkańców, uczęszczających do wymienionych szkół. Na przełomie XIX/XX stulecia wzrastała szybko liczba szkół w Ciechanowcu²¹. Przed pierwszą wojną światową istniała tutaj dwuklasowa szkoła ludowa (*Narodnoje Dwuklasnoje Uczyliszcze*), w której uczono tylko po rosyjsku, powołana do istnienia przez władze carskie w 1862 r.²²

Przez pewien czas kierownikiem, a zarazem jednym z nauczycieli w tej szkole był Konstanty Kalinnikow, wspierany przez A. Jefiemowa²³. W roku 1903 kierownikiem szkoły był niejaki M. Ignatiuk²⁴. Szkoła mieściła się w budynku stojącym u zbiegu ulic Drohickiej i Kościuszki.

Ewenementem była założona w 1881 r. w Ciechanowcu szkoła rzemieślniczo-handlowa, mająca dawać wykształcenie i możliwość zdobycia zawodu w szczególności sierotom oraz dzieciom z najuboższych rodzin. Mieściła się w specjalnie na ten cel wzniesionym dwupiętrowym budynku przy ulicy Brańskiej.

¹⁷ Wierzbowski 1921, s. 67–68.

¹⁸ Leżący na terenie guberni grodzieńskiej lewobrzeżny Ciechanowiec należał do gminy Skórzec. Por. *Pamiętna Książka Grodzieńskiej Guberni na 1889 god*, s. 73, 77 i 86.

¹⁹ *Słownik 1880*, s. 677.

²⁰ *Słownik 1880*, s. 677.

²¹ Rutkowski 1973, s. 18.

²² *Pamiętna Książka Grodzieńskiej Guberni na 1885 god*, s. 48.

²³ Romaniuk 2004, s. 52.

²⁴ *Pamiętna Książka Grodzieńskiej Guberni na 1903 god*, s. 62.

Ilustracja 1. Dom nauczyciela Szmidta w Ciechanowcu „grodzieńskim” przed 1915 r.



Źródło: Zbiory własne.

Dwuklasowa szkoła luterkańska przeznaczona była wyłącznie dla dzieci pochodzenia niemieckiego, zajęcia w niej prowadzono w języku niemieckim. Kierownikiem był Weis, a nauczycielem duchowny protestancki Kajzer [Kaiser], który był „przez 55 lat [tzn. aż do śmierci w 1907 r. – przyp. aut.] czynny w jednej i tej samej szkole”²⁵. Szkoła ta mieściła się w budynku przy ulicy Polskiej²⁶. Być może prowadzona była na wzór Lonkastra, jak to wspominał pobierający w tym czasie nauki (ale w Warszawie), związany z Ciechanowcem Leopold Müller: „Szkoła była urządzona na sposób Lonkastra. Środek wielkiej sali zajmowały stoły i ławki w 9-ciu rzędach, jedne wyższe nad drugie. Nad każdym stołem był położony Monitor, który doglądał i uczył siedzących w niej chłopców przy pisaniu i rachunkach. Do czytania wychodziliśmy w koła, których było dziewięć”²⁷.

Był to tzw. „system monitorialny”, stworzony na przełomie XVIII/XIX w. w Anglii przez A. Bella i J. Lancastera sposób wzajemnego nauczania, polegający na wykorzystywaniu w nauczaniu uczniów zdolniejszych zwanych „monitorami”, którzy mieli pod opieką grupkę (ok. 10 osób) uczniów i uczyli tego, czego sami nauczyli się od nauczyciela. Spełniali oni również funkcje kontrolne wobec uczniów, promowali ich do następnej klasy. Nauczyciel w tym systemie zajmował się głównie sprawami organizacyjnymi, uczył „monitorów” oraz udzielał im wskazówek dotyczących uczenia innych²⁸.

²⁵ „Gazeta Białostocka”, 26 III 1916, nr 29, s. 4.

²⁶ Obecnie znajduje się w tym miejscu prywatny dom.

²⁷ Müller ok. 1843.

²⁸ *Historia* 2002, s. 101.

Ilustracja 2. Szkoła luterańska – drewniany budynek po prawej stronie



Źródło: Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

W cerkiewnej szkole parafialnej tzw. *Prychodskoje Cerkiewnoje Uczyliszcze* uczyły się dzieci rosyjskie. Kierownikiem jej był diak Lucjan Taryma²⁹, a nauczycielem Bałamszczyk, zastąpiony przed 1914 r. przez B. Lewoniuka³⁰. Mieściła się ona w drewnianym budynku naprzeciw cerkwi, stojącym do dziś³¹. Poziom nauczania w tej szkole nie był zbyt wysoki, skoro w roku szkolnym 1911/1912 żaden z jej uczniów nie przystąpił do egzaminu końcowego, pomimo że była taka możliwość³².

Najważniejszą szkołą w Ciechanowcu była ciechanowiecka czteroklasowa szkoła miejska, tzw. *Ciechanowieckoje 4-kłasnoje Grodskoje Uczyliszcze*, nazywana także czasami „wyższą szkołą początkową”. Mieściła się na terenie „zameczku”, w budynku wydzierżawionym od ówczesnego właściciela parku – Hurban-ta. Była to szkoła męska z językiem wykładowym rosyjskim, jej dyrektorem był Dionizy Lewicki, a nauczali w niej: *świaszczennik* (duchowny prawosławny) Antoni Ogłobin (nauczający religii prawosławnej), Adam Szmidt (matematyki), Maciej Ksienżuk, Piotr Noska, Józef Chaboka (sztuki graficzne), Małgorzata Weis (język niemiecki), Eugenia Łagojska (język francuski)³³. Szkoła ta ofero-wała edukację na wysokim poziomie i cieszyła się dość dobrą reputacją, choć

²⁹ Matus 1994, s. 54.

³⁰ Romaniuk 2004, s. 52.

³¹ W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. mieściło się w nim Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Ciechanowcu, obecnie jest tam cukiernia oraz sklep „Szmizjerka”.

³² Matus 1994, s. 57–58 i 63.

³³ Romaniuk 2004, s. 52.

Ilustracja 3. Budynek cerkiewnej szkoły parafialnej przy ul. Mickiewicza



Źródło: Zbiory własne.

zatrudnieni tam rosyjscy nauczyciele konsekwentnie realizowali program edukacyjny o wyraźnym charakterze rusyfikacyjnym. Do szkoły uczęszczali głównie chłopcy z rodzin katolickich, a także niewielka liczba chłopców żydowskich³⁴. Wspomniana szkoła istniała w latach 1908–1914³⁵.

Reporter „Gazety Białostockiej” przytacza w 1913 r. jej opis „Ciechanowiec, Pow. Bielski. Istnieje u nas 4-klasowa szkoła miejska, do której uczęszczają przeważnie dzieci polskie, bo kraj nasz zamieszkały jest przez Polaków (Mazurów). Władze szkolne nie chcą jednak liczyć się z tym faktem i wbrew wszelkim przepisom prawa żądają od miejscowego proboszcza by ten wykładał religię w języku rosyjskim. Ksiądz na to nie zgadza się i zgodzić się nie może, wskutek czego wykładów religii katolickiej w szkole nie ma dotychczas wcale. Nie słychać także, by rodzice uczniów czynili jakiekolwiek starania w celu przywrócenia wykładów w języku polskim. A szkoda, że tak dzieje się i wstyd wielki mieszkańcom Ciechanowca! Wszak przysłowie głosi: »Pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki«. Jeżeli nie będziemy dopominać się o należne nam prawa, to nie będziemy nigdy korzystać z nich”³⁶.

³⁴ *The Encyclopedia* 2001, s. 260 (hasło: Ciechanowiec).

³⁵ Relacje absolwentów tej szkoły: F. Niewiarowskiego z Ciechanowca, J. Wasilewskiego z Siemiatycz i Kazimierza Wierzbickiego z Poniąt, spisane w latach siedemdziesiątych XX w. przez Stanisława Rutkowskiego. Zob. *Złoty Jubileusz* 1994.

³⁶ „Gazeta Białostocka” 20 X (2 XII) 1913, nr 42 (49), s. 652.

Ilustracja 4. Uczniowie czteroklasowej Szkoły Miejskiej w Ciechanowcu



Źródło: Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

Szkołą typu zawodowego była żydowska szkoła rzemieślnicza *Jewrejskoje Remielsnoje Uczyliczscze*, mieszcząca się w nowo wybudowanym budynku przy ulicy Kościelnej³⁷. Uczono w niej kuźnictwa i ślusarstwa. Językiem wykładowym był rosyjski, zaś nauczycielami i uczniami wyłącznie Żydzi. Oferowała edukację na dość wysokim poziomie, nauczano w niej także języka hebrajskiego oraz historii i religii.

Szkoła ta wypuszczała ze swych murów corocznie „całe zastępy wykształconych ogólnie i fachowo rzemieślników”. Dyrektorem jej był „uczony inżynier-technolog” Malew³⁸.

W osadzie Ciechanowiec znajdowała się polska szkoła ludowa, w której kierownikiem i zarazem jedynym nauczycielem był Kozakiewicz. Mieściła się w budynku przy ulicy Uszyńskiej. Oficjalnie językiem wykładowym był rosyjski, ale uczono w niej głównie po polsku. Uczniami tej szkoły byli tylko sami mieszkańcy osady, zapisani w księgach meldunkowych gminy Klukowo³⁹.

W roku 1872 wizytujący szkoły dyrekcji łomżyńskiej dyrektor Zacharow, w swoim sprawozdaniu odnotował: „Szkoła katolicka w Ciechanowcu. Liczy 42 uczniów. Lepsi uczniowie czytają i piszą poprawnie po rosyjsku. Nauczyciel nie opanował jeszcze metody głośnej. Wspólne czytanie wypadło źle, podobnie

³⁷ Obecnie budynek tej szkoły adaptowany jest na internat.

³⁸ Tutejszy 1913, s. 78–80.

³⁹ Archiwum Państwowe w Białymstoku. Oddział w Łomży, Zarząd żandarmerii powiatów: łomżyńskiego, mazowieckiego, szczuczyńskiego i kolneńskiego guberni łomżyńskiej 1904–1916, sygn. 39.

Ilustracja 5. Uczniowie żydowskiej szkoły rzemieślniczej



Źródło: Zbiory własne.

arytmetyka. Dzieci nazbyt ucą się na pamięć bez zrozumienia. Dyrektor wykazał nauczycielowi te braki⁴⁰.

W roku 1901 uczęszczało do niej 86 uczniów, pomimo że obliczona ona była zaledwie na 60 osób. 1 I 1902 r. liczba uczniów jeszcze wzrosła do 109: 70 chłopców i 39 dziewczynek. Stało się tak pomimo że opłata roczna za naukę była dość wysoka i wynosiła 35 rubli od ucznia. Tą dużą grupą dzieci i młodzieży opiekował się nadal jeden nauczyciel, wspomagany przez księdza, który prowadził katechezę. Łączne uposażenie nauczyciela i katechety wynosiło 200 rubli miesięcznie, inne wydatki szkolne obliczono na 126 rubli⁴¹.

W szkołach istniejących w Ciechanowcu „grodzieńskim”, ze względu na rusyfikacyjną politykę caratu, nie wolno było uczyć języka polskiego. Prowadzone było więc tajne nauczanie. Tajne nauczanie języka polskiego prowadziła dojeżdżająca z Warszawy Szadurska oraz jej siostra Szczukowa z pobliskiego majątku Antonin⁴².

Ze sprawą nauki języka polskiego w Ciechanowcu wiąże się postać ks. Józefa Gaula. Na temat jego działalności znajdujemy ciekawe informacje, pochodzące z tajnej korespondencji carskich urzędników. „Sprawnik pow. bielsk. 28 maja 1902 r. Nr 11, pisze do gub. grodzień., że prob. par. Ciechanowiec, pow. bielsk., gub. grodzień. ksiądz J. G. publicznie zabronił katolikom posyłać dzieci

⁴⁰ Jemielity 1997, s. 32–33.

⁴¹ *Obзор* 1902, Dodatek szkolny za 1901 rok, poz. 69.

⁴² Relacja Kseni Ostanek spisana w latach siedemdziesiątych XX w. przez Stanisława Rutkowskiego. Zbiory własne.

do szkoły cerkiewno-parafialnej, motywując, że tam uczy ruski pop, przytem zapowiada, że nieposłusznych nie dopuści do spowiedzi. Sprawnik pow. bielsk. 16 mar. 1902 r. Nr 11, że ksiądz J. G., przyjechawszy do wsi Przybyszyn, jawnie zabronił katolikom posyłać dzieci do szkoły ros., grożąc odmową rozgrzeszenia. Wskutek tej działalności księdza J. G. szkołę trzeba było zamknąć. Następnie w Ciechanowcu ksiądz J. G. zatrzymywał na ulicy dzieci, które powracały ze szkoły cerkiewno-parafialnej i pod groźbą zakazywał im uczęszczania do tej szkoły. Wreszcie, jak mówią, ksiądz J. G. nie pozwala katolikom służyć u prawosławnych, ani z nimi wstępować w związki małżeńskie, ani wreszcie prawosławnych brać za rodziców chrzestnych. To wszystko stwierdza, że ksiądz J. G. odznacza się skrajnym fanatyzmem, gdy tymczasem katolicy nazywają go aniołem od Boga im przysłanym⁴³.

Jak widać, ks. Józef Gaul „wyprowadził swoją epokę” – podjął walkę o język polski w szkolnictwie jeszcze przed wydarzeniami z lat 1905–1907, kiedy to w ramach politycznej odwilży władze carskie zezwoliły na ograniczony rozwój szkolnictwa z polskim językiem wykładowym.

Z zagadnieniami związanymi ze szkolnictwem wiązą się ściśle informacje na temat bibliotek. 1 I 1901 r. przy herbaciarni istniejącej w osadzie Ciechanowiec, otwarta została publiczna biblioteka, w której w dniu otwarcia znajdowało się 1290 książek, w tym aż 1189 w języku polskim!⁴⁴

Omawiając dzieje oświaty na terenie miasta i gminy Ciechanowiec nie można pominąć osoby Aleksandra Lwowicza Apuchtina, urodzonego 10 VII 1822 r., zmarłego 2 XI 1903 r. Tak się złożyło, że ten człowiek, kojarzony przez prawie wszystkich Polaków z represjami oświatowymi, zamieszkał w pewnym czasie w okolicach Ciechanowca. Postać ta kojarzona jest przede wszystkim ze sprawowanym przez niego w latach 1879–1897 urzędem kuratora warszawskiego okręgu szkolnego. Sławetna „Noc Apuchtinowska” była jedną z wielu represji, które po upadku powstania spadły na społeczeństwo polskie.

To za jego rządów w Przywiślańskim Kraju wprowadzono obowiązek nauczania języka rosyjskiego, a także nauki w tym języku innych przedmiotów, co sprawiło w konsekwencji, że język polski od 1872 r. stał się przedmiotem nadobowiązkowym, a z czasem w ogóle usunięto go ze szkół. Język rosyjski wprowadzono jako obowiązujący do urzędów, sądów i w miejscach publicznych, zakazano nawet używania polskich szyldów. Władze odmawiały też zgody na tworzenie polskich instytucji oświatowych i kulturalnych – to tylko niektóre z „osiągnięć” Aleksandra Apuchtina.

Działania rusyfikacyjne Aleksandra Apuchtina spowodowały reakcję polskich elit intelektualnych. Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź Stefana

⁴³ Cyt. za: Kubicki 1936, s. 493.

⁴⁴ *Obzor* 1902, s. 160–162. Por.: Maroszek 2008, s. 141.

Żeromskiego, który w swoich *Dziennikach*, pod datą 11 XI 1887 r. zanotował: „Apuchtina powiesiłbym na pomniku Paskiewicza”.

Przytoczone powyżej fakty są powszechnie znane. Natomiast o tym, że Aleksander Apuchtin związany był przez wiele lat ze wsią Kułaki leżącą na terenie parafii Winna-Poświętna, wie już stosunkowo niewiele osób.

Była ona własnością Józefa Wojciecha Włodka, dziadka Józefa Włodka. W 1895 r. została przymusowo wykupiona przez Aleksandra Apuchtina. Wykupienie majątku Kułaki za symboliczną sumę nastąpiło na podstawie tzw. Ukazów Grudniowych z 1865 r.⁴⁵, zakazujących Polakom-katolikom nabywania majątków na terenie „Ziem Zabranych” (potoczne określenie zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego, przed zaborami wchodzących w skład Rzeczypospolitej).

W 1897 r. Apuchtin zrezygnował z pełnienia funkcji kuratora warszawskiego i wraz z rodziną na stałe zamieszkał w Kułakach w starym dworze, gdzie według opowiadań okolicznych mieszkańców, od tego momentu zaczęło straszyc!

„Generał”, jak nazywała go miejscowa ludność (Aleksander Apuchtin miał rangę tajnego radcy rządowego), musiał więc na co dzień stykać się ze znienawidzoną polską mową. Rosjanie wszelkimi sposobami starali się rusyfikować „Ziemie Zabrane”. Próbowali narzucić mieszkającej tam ludności swój język, tradycje, a nawet sposób bycia i ubioru.

Po śmierci Aleksandra Apuchtina majątek Kułaki pozostawał nadal w rękach jego rodziny. W 1915 r. właścicielką była Zinajda Jakowlewna Esmont żona Michała, krewna Aleksandra Apuchtina.

Po odzyskaniu niepodległości przed rodzącą się państwowością stanęły również problemy związane z oświatą. Dotyczyły między innymi finansowania oświaty, braku kadry nauczycielskiej, niedostatkiem budynków szkolnych. Również w małych miastach, takich jak Ciechanowiec należało je jak najszybciej rozwiązać.

Artykuł stanowi zapowiedź większej publikacji poświęconej szkolnictwu ciechanowieckiemu, obecnie przygotowywanej przez autorów.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych:

Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 279a.

⁴⁵ Bobrowski 1979, s. 511.

Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży:

Zarząd żandarmerii powiatów: łomżyńskiego, mazowieckiego, szczuczyńskiego i kolneńskiego guberni łomżyńskiej 1904–1916, sygn. 39, *Dane o nauczycielach, szkołach prywatnych na wsi, szkołach gminnych itp. 1907 rok.*

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego:

Fond 4, nr 1893, *Ciechanowiec. Przywilej na prawo magdeburskie 1429*, k. 18v–19.

Biblioteka Narodowa w Warszawie:

rkps. nr 14.006 L, Müller, *Wspomnienia tułacza*, ok. 1843 r.

Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu:

Archiwum Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik, nr inw. III/3843, *Dekret zatwierdzający ugodę zawartą pomiędzy Jerzym Monwidem Irzykowiczem a proboszczem ciechanowieckim – Andrzejem Siennickim.*

Archiwum Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik, nr inw. III/592 i III/593, *Przywilej na budowę synagogi wydany Żydom ciechanowieckim przez Idziego Bremera* (tekst w języku polskim i tłumaczenie na język rosyjski).

Źródła drukowane

„Gazeta Białostocka” 20 X (2 XII) 1913, nr 42 (49).

„Gazeta Białostocka” [polski dodatek do niemieckiej gazety „Bialnstoker Zeitung”], 26 III 1916, nr 29.

Obzor Łomżińskiej Gubernii za 1901 god, Łomża 1902, Dodatek szkolny za 1901 rok, poz. 69.

Obzor Łomżińskiej Gubernii za 1901 god, Łomża 1901.

Pamiatnaja Kniżka Grodnieńskiej Guberni na 1886 god, Grodno 1885.

Pamiatnaja Kniżka Grodnieńskiej Guberni na 1903 god, Grodno 1903.

Tutejszy, Kraina między Nurcem a Bugiem, „Ognisko”, 1913, nr 4.

Opracowania

[Bielski S.] (1880), *Wiadomość o życiu i pismach x. Krzysztofa Kluka proboszcza ciechanowieckiego*, b.m.w.

Bobrowski T. (1979), *Pamiętnik mojego życia*, t. 2: *Wspomnienia wieku dojrzałego*, oprac. S. Kieniewicz, Warszawa.

Historia wychowania. Słownik biograficzny (2002), red. A. Gąsiorowski, Olsztyn.

Jemielity W. (1997), *Sprawozdanie z wizytacji szkół dyrekcji łomżyńskiej w 1872 r.*, „Studia Łomżyńskie” t. VIII, s. 25–34.

Jemielity W. (2009), *Dekanaty: bielski, brański i drohiczyński w latach 1799–1807*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny” t. V, z. 1, s.103–125.

- Kaniewska J., Żelewska R., Urban W. (1946), *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie renesansu*, Kraków.
- Kubicki P. (1936), *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, tom I, cz. 2. *Dawna Litwa i Białoruś*, Sandomierz.
- Lewandowska E., Wójcik Z. (2009), *Problematyka wód w „Rzeczach kopalnych” ks. Krzysztofa Kluka*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny” t. V, z. 2, s. 115–127.
- Maroszek J. (2008), *Dzieje powiatu Wysokie Mazowieckie*, Białystok.
- Matus I. (2000), *Źródła do dziejów szkolnictwa cerkiewno-parafialnego w byłym powiecie bielskim w latach 1884–1915*, „Białostoczczyzna” t. XV, nr 2 (58), s. 40–44.
- Romaniuk Z. (2004), *Miasta i miasteczka powiatów białostockiego, bielskiego i sokólskiego w latach 1914–1915*, w: *Miasta. Kultura i oświata*, red. M. Zemło, Białystok, s. 41–65.
- Rosiak S. (1933), *Prowincja Litewska Sióstr Miłosierdzia. Szkic z dziejów martyrologii Kościoła Katolickiego pod zaborem rosyjskim*, Wilno.
- Rutkowski S. (1973), *Zarys dziejów szkolnictwa w Ciechanowcu*, Ciechanowiec, mps.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1880.
- Szybiak I. (1973), *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- The Encyclopedia of Jewish Life Before and During the Holocaust* (2001), red. S. Spector, G. Wigoder, vol. II, New York, s. 260 (hasło: Ciechanowiec).
- Teofilewicz D. (1971), *Działalność Komisji Edukacji Narodowej w województwie podlaskim 1773–1788*, Warszawa.
- Wierzbowski T. (1921), *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773–1794*, Warszawa.
- Wójcik Z. (2012), *Ksiądz Jan Krzysztof Kluk, pisarz i uczonek*, Ciechanowiec.
- Złoty Jubileusz Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Ciechanowcu (1944–1994)* (1994), Ciechanowiec.